

Sygn. akt XXV C 522/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Gal

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 listopada 2022 roku w Warszawie

sprawy z powództwa A. H.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

orzeka:

1. Zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. H. kwotę 128.007 zł (sto dwadzieścia osiem tysięcy siedem złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty,
2. Ustala, że powód wygrał niniejszą sprawę w 100 %, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

sygn. akt XXV C 522/22

UZASADNIENIE

Powód **A. H.** w pozwie z dnia 23 lutego 2022 r. (data nadania przesyłki na pocztę – k. 35) skierowanym przeciwko pozwanemu **(...) S.A. w W.** wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 128.007 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia mienia od zdarzeń losowych typu autocasco w wariantcie pełnej ochrony z klauzulą „Auto Wartość 100%”, której przedmiotem był pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Umowa określała wartość pojazdu na kwotę 318.807 zł, która zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia, stanowiącymi integralną część umowy, zapewniała zachowanie stałej wartości pojazdu ustalonej na dzień zawarcia umowy.

Powód podał, że w czasie, gdy strony były związane umową ubezpieczenia, w dniu 27 września 2021 r. doszło do kradzieży ubezpieczonego pojazdu, a sprawca nie został odnaleziony. Pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 190.800 zł, którego wysokość ustalił na podstawie przeprowadzonej przez siebie wyceny pojazdu. Powód domaga się zasądzenia od pozwanego kwoty odpowiadającej pozostałej części odszkodowania, które zgodnie z umową wynosi równowartość pojazdu określoną w umowie ubezpieczenia (pozew – k. 3 – 5).

Pozwany **(...) S.A. w W.** w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady, wskazując, że wartość pojazdu podana w umowie ubezpieczenia nie odpowiadała rzeczywistej wartości tego pojazdu w dniu zawarcia umowy, gdyż była zawyżona. Stało się tak na skutek wprowadzenia w błąd pozwanego przez powoda. Po zgłoszeniu szkody pozwany dokonał wyceny skradzionego pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia, wskutek czego określił ją na kwotę 190.800 zł. Wycena została przeprowadzona z uwzględnieniem indywidualnych cech pojazdu, w tym jego pochodzenia. Pozwany podniósł, że pojazd był używany i został importowany z USA, gdzie miała miejsce szkoda całkowita tego pojazdu. Pozwany wskazał także, że w umowie podano nieprawidłową datę produkcji samochodu. (k. 45)

Strony podtrzymały stanowiska w dalszych pismach procesowych oraz na rozprawie w dniu 14 listopada 2022 roku.

Na podstawie przedstawionego materiału dowodowego **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

A. H. zawarł z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia komunikacyjnego, której przedmiotem był pojazd marki A., model (...) (...), typ (...) (...) S (...), o numerze rejestracyjnym (...), pojemność silnika 2995 cm³, na okres ubezpieczenia od 2 października 2020 r. do 1 października 2021 r. Umowa określała wartość pojazdu na kwotę 318.807 zł. Wariant ubezpieczenia wybrany przez powoda obejmował pełną ochronę autocasto, od wszystkich ryzyk. Dla celów tej umowy wartość pojazdu miała nie ulegać zmianie w całym okresie ubezpieczenia (opcja „Auto Wartość 100 %”). Wyposażenie pojazdu określono jako standardowe zgodne z E. nr (...). Wskazano, że wysokość składki ubezpieczeniowej została obliczona z uwzględnieniem danych polisowo-szkodowych (polisa – k. 13-15).

W w/w umowie na pierwszej stronie polisy jako rok produkcji auta wpisany został rok 2019 (k. 13 - polisa). W tej samej polisie na kolejnej stronie jako datę I rejestracji pojazdu wskazano datę jako dzień 1 stycznia 2019 roku (k. 14 - polisa). Była to data zgodna z danymi w karcie pojazdu, która została wydana powodowi przez polski organ administracyjny (k. 63 – karta pojazdu). Przedmiotowe auto zostało wyprodukowane w 2018 r. i stanowiło pojazd z roku modelowego 2019, zostało po raz pierwszy zarejestrowane w 2018 r., rejestracja ta miała miejsce w USA (k. 77 – system umożliwiający badanie historii aut, k. 82 - ekspertyza).

Integralną część umowy stanowiły ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (...) (ogólne warunki ubezpieczenia – k. 13-33).

Zgodnie z definicją zawartą w § 3 pkt 93 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...) (dalej jako „OWU”) wartość pojazdu ustalana jest na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, ilości właścicieli, wcześniejszych napraw, stanu technicznego i charakteru eksploatacji.

Jak stanowi § 7 OWU zakresem AC objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia, wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia z zastrzeżeniem wypadków określonych w § 12 OWU.

Za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC może zostać zawarta z zastosowaniem opcji Auto Wartość 100% zapewniającej zachowanie wartości pojazdu ustalonej na dzień zawarcia umowy AC, bez uwzględnienia naturalnej utraty wartości rynkowej pojazdu pod warunkiem, że do jej ustalenia ubezpieczający podał zgodne ze stanem faktycznym informacje o pojeździe, o które (...) pytał przy zawarciu umowy AC. W przypadku, gdy informacje te nie były zgodne ze stanem faktycznym, za wartość pojazdu uważa się wartość pojazdu właściwą na dzień zawarcia umowy AC zgodnie ze stanem faktycznym (§ 9 ust. 1 pkt 1 OWU).

W paragrafie 15 OWU postanowiono, że odszkodowanie nie może być wyższe niż suma ubezpieczenia. Zgodnie z § 16 OWU w razie kradzieży pojazdu (...) określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży, a w przypadku zastosowania opcji Auto Wartość 100% - w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu na dzień zawarcia umowy AC, o ile w czasie trwania umowy AC nie nastąpiła zmiana stanu technicznego pojazdu w odniesieniu do stanu z dnia zawarcia umowy. Za zmianę stanu technicznego uważa się powstałe w okresie ubezpieczenia i nienaprawione uszkodzenia, nietechnologiczną naprawę lub zdekompletowanie pojazdu. Jeżeli taka

zmiana nastąpiła, ubezpieczyciel określa odszkodowanie w oparciu o wartość pojazdu uwzględniającą tę zmianę, ustaloną na dzień zawarcia umowy.

W dniu 27 września 2021 r. doszło do kradzieży pojazdu powoda. Sprawca nie został ustalony. Powód zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi.

Pismem z dnia 10 stycznia 2022 r. pozwany poinformował powoda, że przekazał do wypłaty na jego rzecz kwotę 190.707 zł. Wysokość przyznanego odszkodowania odpowiadała ustalonej przez pozwanego wartości pojazdu (190.800 zł) pomniejszonej o składkę z polisy stanowiącej pokrycie szkody w wysokości 93 zł (pismo pozwanego z 10.01.2022 r. – k. 8).

Powód zakwestionował wysokość przyznanego mu odszkodowania. Pismem z dnia 11 lutego 2022 r. pozwany poinformował powoda, że podtrzymuje swoją decyzję o wysokości przyznanego świadczenia. Pozwany podniósł, że wartość pojazdu podana w umowie ubezpieczenia była zawyżona. Po zgłoszeniu szkody pozwany ustalił rzeczywistą wartość ubezpieczonego pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia autocasco. Do pisma dołączono raport z wyceny dokonanej przez pozwanego (pismo pozwanego z 11.02.2022 r. – k. 9-10, wycena pojazdu – k. 11-13).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Za wiarygodny materiał dowodowy w sprawie Sąd uznał przedstawione przez obie strony dokumenty, bowiem ich autentyczność, jak i zawartość nie była kwestionowana przez żadną ze stron i Sąd także nie znalazł podstaw do ich podważania.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (k. 314), albowiem jego przeprowadzenie nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynika to z oceny prawnej roszczenia powoda przedstawionej poniżej przez Sąd.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, iż zakres ochrony ubezpieczeniowej powoda został wyznaczony treścią zawartej umowy ubezpieczenia mienia typu autocasco oraz treścią ogólnych warunków ubezpieczenia stanowiących jej integralną część.

Jest w sprawie bezsporne, że pojazd powoda został skradziony w dniu 27 września 2021 r., co było co do zasady objęte przedmiotową umową ubezpieczenia. Podobnie jest bezsporne, iż umowa określała wartość ubezpieczonego pojazdu na kwotę 318.807 zł oraz że dla celów tej umowy nie ulegnie ona zmianie w całym okresie ubezpieczenia (wariant ubezpieczenia od wszystkich ryzyk z opcją auto wartość 100 %).

W ocenie Sądu pozwany zobowiązany jest wobec powoda do zapłaty kwoty 128.007 zł, która odpowiadała pozostałej części odszkodowania umownego, ustalonego na podstawie wartości pojazdu wskazanej w treści umowy łączącej strony.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 i § 2 k.c. w następstwie zawarcia umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązany jest w stosunku do ubezpieczonego do spełnienia świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. W przypadku ubezpieczenia majątkowego, a tego rodzaju ubezpieczeniem jest ubezpieczenie typu autocasco, ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Zdaniem Sądu zostały zrealizowane wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela wobec powoda. Jak już wcześniej zaznaczono, nie było między stronami sporu co do tego, że ziścił się

wypadek ubezpieczeniowy polegający na kradzieży przedmiotu ubezpieczenia, co było objęte umową. Kwestią sporną między stronami była jedynie rzeczywista wartość pojazdu, która zdaniem pozwanego została wskazana przez powoda w umowie jako zawyżona.

Pozwany wywodził, że wartość ubezpieczonego pojazdu wskazana w umowie nie odpowiada rzeczywistej jego wartości na dzień zawarcia umowy. Wskazywał, że w toku postępowania likwidacyjnego, pomimo klauzuli Auto Wartość 100% przysługiwało mu uprawnienie do skontrolowania wartości samochodu. Pozwany twierdził, że w dniu zawarcia umowy nie wzięto pod uwagę cech indywidualnych pojazdu oraz jego pochodzenia, w tym tego, że pojazd przed jego sprowadzeniem do Polski uległ w USA szkodzie całkowitej. Zdaniem pozwanego został on także wprowadzony w błąd przez powoda co do daty produkcji pojazdu.

Zgodnie z § 3 pkt 93 OWU wartość pojazdu, która podlegała wpisaniu do umowy ubezpieczenia, ustalana jest na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, ilości właścicieli, wcześniejszych napraw, stanu technicznego i charakteru eksploatacji. W ocenie Sądu obowiązki w zakresie ustalenia wartości przedmiotu ubezpieczenia spoczywały na pozwanym ubezpieczycielu, jako podmiocie profesjonalnym. To przede wszystkim w interesie ubezpieczyciela leży, aby wartość przedmiotu ubezpieczenia została w umowie określona w sposób prawidłowy, odzwierciedlający jego wartość rynkową przy dołożeniu staranności właściwej profesjonalistom (wyrok Sądu Najwyższego z 16 października 2014 r., III CSK 302/13, Biul. SN 2014, Nr 12 wyrok Sądu Najwyższego z 15 maja 2015 r., V CSK 470/14, nie publ.). Pozwany do tego celu dysponuje odpowiednimi narzędziami, które jak wynika z umowy, wykorzystał wyceniając pojazd powoda. W treści polisy zawarto informację, zgodnie z którą wyposażenie pojazdu zostało porównane z danymi zawartymi w systemie E.. Oznacza to, że ubezpieczyciel dokonywał oceny cech indywidualnych pojazdu przed zawarciem umowy celem ustalenia jego wartości rynkowej. Konsekwencje ewentualnej nierzetelności w tym zakresie obciążają pozwanego, który nie może ich skutków przerzucać na ubezpieczającego i to w chwili realizowania przez niego uprawnień wynikających z ubezpieczenia.

Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że wartość pojazdu określona w umowie jest jednym z czynników wpływających na wysokość składki ubezpieczeniowej, do której uiszczenia zobowiązany jest ubezpieczający. Zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 4 wysokość składki ubezpieczeniowej zależy również od zakresu i wariantu ubezpieczenia, zastosowania albo niezastosowania pomniejszenia sumy ubezpieczenia o każde wypłacone odszkodowanie. Powód zdecydował się na dodatkowy wariant ubezpieczenia auto wartość 100%, co wpływało na wysokość składki ubezpieczenia autocasco, łącznie wynoszącej 14.298 zł. Zgodzić należy się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 2018 r. (V CSK 305/17), zgodnie z którym zagrożenie dla interesów ubezpieczyciela związane z zawyżaniem stałej wysokości pojazdu nie może być wyolbrzymiane, zważywszy, że w razie zawyżenia wartości pojazdu (i tym samym sumy ubezpieczenia), ubezpieczyciel pobiera odpowiednio wyższą składkę (wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., V CSK 305/17, OSNC 2019, nr 4, poz. 46). Także z doświadczenia zawodowego Sądu zdobytego w związku z rozpoznawaniem spraw o roszczenia z umów ubezpieczenia wynika, że ubezpieczyciele wliczają w wysokość składki ubezpieczeniowej każdą dodatkową ochronę przewidzianą w umowie.

Ubezpieczyciel miałby możliwość zwolnienia się od odpowiedzialności jedynie w przypadku, gdyby wykazał, że został przez ubezpieczającego wprowadzony w błąd co do cech przedmiotu ubezpieczenia. Tylko bowiem wówczas, gdyby zawyżenie wartości pojazdu było wynikiem zatajenia znanych ubezpieczającemu informacji o stanie pojazdu, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach, istniałaby możliwość zastosowania art. 815 § 3 k.c. Warto zauważyć, że obowiązek udzielania informacji określony w art. 815 § 1 k.c. dotyczy wyłącznie tych kwestii, o które pytał ubezpieczyciel. Ten bowiem, jako profesjonalista, powinien wiedzieć, jakie okoliczności mają znaczenie dla właściwego oszacowania ryzyka. Dlatego, nawet jeśli ubezpieczający wie o jakimś czynniku mającym wpływ na prawdopodobieństwo zajścia wypadku, a nie był o to zapytany, nie musi go ujawniać. Należy oczekiwać, że w sytuacji gdy ubezpieczający nie udzieli odpowiedzi na pytania zadane przez zakład ubezpieczeń, ten po prostu nie zawrze umowy. Jeśli do zawarcia umowy mimo to dojdzie, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne (J. Nawracała w: Komentarz do niektórych przepisów ustawy - Kodeks cywilny w: Kontrakty na

rynku ubezpieczeń. Komentarz do przepisów i warunków ubezpieczenia, D. Fuchs, K. Malinowska, Warszawa 2020). Pozwany na gruncie niniejszej sprawy nie podnosił okoliczności, o których mowa w art. 815 § 3 k.c.. Uznać zatem należało, że ewentualna rozbieżność między rzeczywistą wartością pojazdu a tą wskazaną w umowie jest ryzykiem obciążającym wyłącznie pozwanego. Uzgodnienie w umowie klauzuli stałej sumy ubezpieczenia, oznacza, że wskazana w polisie wartość samochodu jest wiążąca i jego wycena dokonana przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego nie może mieć wpływu na wysokość przyznanego odszkodowania. Zastrzeżenie w umowie klauzuli auto wartość 100% jest równoznaczne z wprowadzeniem dopuszczonego w art. 824¹ § 1 k.c. wyjątku od reguły, iż suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. Zgodnie z tym przepisem strony w umowie zawartej na podstawie ogólnych warunkach ubezpieczenia, których treść przesądza o treści łączącego ich stosunku prawnego, mogą odejść od zasady odszkodowania równego szkodzie. Jeżeli więc w OWU przewidziano, że wysokość odszkodowania będzie przewyższać szkodę, czyli wartość zniszczonego lub utraconego mienia, to jest to odejście od założenia, że ubezpieczyciel przy ubezpieczeniu mienia jest zobowiązany do zapłaty odszkodowania wyłącznie za szkody zlokalizowane w ubezpieczonym pojeździe i takie postanowienie pozostaje w zgodzie z treścią art. 824¹ § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2019 r., I CSK 493/18).

W realiach niniejszej sprawy należy podkreślić, iż pozwany nie wykazał i nie udowodnił, aby przy zawieraniu przedmiotowej umowy ubezpieczenia powód wprowadził pozwanego w błąd, w tym co do daty produkcji auta stanowiącego przedmiot ubezpieczenia. Zgodnie z przepisem art. 6 kc ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na pozwanym jako na podmiocie wywodzącym skutki prawne z przedstawionych twierdzeń. Celem udowodnienia, że doszło do owego wprowadzenia w błąd strona pozwana powinna była wykazać się odpowiednią inicjatywą dowodową, w szczególności zgłosić wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda oraz świadka – osoby, która w imieniu pozwanego dokonywała zawarcia umowy ubezpieczenia z powodem. Pozwany zaniechał takiej inicjatywy dowodowej. Brak jest również podstaw do przyjęcia, aby powód przy zawieraniu tej umowy zataił informacje dotyczące tego pojazdu lub podał informacje niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Z treści polisy ubezpieczeniowej (k. 14 v.) wynika, iż osoba zawierająca w imieniu pozwanego z powodem sporną umowę pytała powoda o datę I rejestracji pojazdu oraz że powód podał prawidłową datę jako dzień 1 stycznia 2019 roku. Należy wskazać, że była to data zgodna z danymi w karcie pojazdu, która została wydana powodowi przez polski organ administracyjny (k. 63 – karta pojazdu). Z tej bezspornej daty pierwszej rejestracji już w dacie zawierania przedmiotowej umowy ubezpieczenia wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, że pojazd został wyprodukowany najwcześniej w 2018 roku. Skoro został po raz pierwszy zarejestrowany dnia 1 stycznia 2019 r. to z podstawowych zasad logiki i doświadczenia życiowego wynikało, że nie mógł być wyprodukowany w 2019 roku. Pojazdy mechaniczne to bardzo złożone urządzenia, których wyprodukowanie nie jest możliwe w ciągu kilku godzin. Wiedza ta jest powszechna, a zatem racjonalnie oceniając sytuację przedstawiciel pozwanego przy zawieraniu umowy musiał zdawać sobie sprawę, że auto zostało wyprodukowane najwcześniej w 2018 r., a tym samym musiał zdawać sobie sprawę, że obiektywnie nie mogło zostać wyprodukowane w 2019 roku. W tym stanie rzeczy rok produkcji auta wpisany na pierwszej stronie polisy jako rok 2019 (k. 13) należało uznać jako oczywistą omyłkę pisarską, pozostającą w sprzeczności z kartą pojazdu. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż powód nie wypełniał przedmiotowej polisy osobiście, a została ona wypełniona pismem maszynowym (w systemie elektronicznym) przez przedstawiciela pozwanego i to dodatkowo na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego. Dodatkowo wymaga wskazania, iż pozwany jeśli miał jakieś wątpliwości co do danych pojazdu to przed zawarciem umowy ubezpieczenia mógł zadać powodowi odpowiednie pytania lub też sprawdzić historię pojazdu w sposób w jaki uczynił to dopiero po zgłoszeniu szkody przez powoda (k. 70 – 77 – wydruk ze strony internetowej). Brak jest podstaw do obciążania powoda stanem rzeczy, w którym pozwany, w tym jako profesjonalista w dacie zawierania umowy nie kojarzył podstawowych faktów. W konsekwencji w sprawie niniejszej nie znajduje zastosowania wyjątek określony w par. 9 ust. 1 pkt 1 owu, tj. że mimo obowiązywania klauzuli „auto wartość 100 %” wycena auta miałyby się odbyć zgodnie ze stanem faktycznym auta z daty szkody. Nie zaistniała bowiem sytuacja, aby w istocie powód podał ubezpieczycielowi dane o aucie niezgodne ze stanem faktycznym.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd uznał, że powód udowodnił swoje roszczenia zarówno co do zasady jak i co do wysokości. W konsekwencji należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 128.007 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy wysokością należnego powodowi odszkodowania, a kwotą dotychczas wypłaconą przez pozwanego.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 817 § 1 k.c. w związku z 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Tożsamy termin spełnienia świadczenia przewidziany został w § 97 pkt 1 OWU. Powód domagał się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po dniu wydania przez ubezpieczyciela decyzji o wysokości odszkodowania, tj. od dnia 11 stycznia 2022 r. Tak sformułowane żądanie należało ocenić jako zasadne. Zarówno bowiem ustawa jak i ogólne warunki ubezpieczenia określają jedynie maksymalny okres przysługujący ubezpieczycielowi na zapoznanie się z okolicznościami zgłoszonej szkody oraz podjęcie decyzji o wypłacie świadczenia. Na podstawie ustalonych okoliczności sprawy należy uznać, że do dnia 10 stycznia 2022 r. pozwany zdołał przeanalizować zgłoszoną szkodę w stopniu umożliwiającym mu wykonanie zobowiązania umownego. W dniu następnym pozwany pozostawał w opóźnieniu zapłacie odszkodowania w pozostałej wysokości, dlatego też od tego dnia należą się powodowi odsetki.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wobec uwzględnienia żądania powoda w całości należało pozwanego, jako przegrywającego spór obciążyć kosztami procesu. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.